

## UZASADNIENIE

Powódka **W. P.** pozwem z dnia 9 stycznia 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca S. P. kwoty **50.000,00 zł** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, iż 21 grudnia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec - S. P.. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu, iż pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązywania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Decyzją z dnia 19 listopada 2009 r. pozwany zakład przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Zdaniem strony powodowej śmierć ojca wywołała u powódki głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone, natomiast przyznane kwoty nie rekompensują skutków i rozmiaru krzywdy, dlatego roszczenie dochodzone pozwem jest uzasadnione i pozwany winien wypłacić powódce żadaną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co znajduje uzasadnienie w treści art. 446 k.c. Zaznaczono jednocześnie, iż w chwili śmierci małoletnia powódka miała zaledwie 10 lat..

Pełnomocnik powódki wyjaśnił, iż żąda odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 20 listopada 2009 roku, tj. od dnia następnego od dnia wydania przez stronę pozwaną ostatecznej decyzji przyznającej część zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie zwolnił powódkę od ponoszenia kosztów Sądowych w całości.

Powód **A. P. (1)** pozwem z dnia 9 stycznia 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca S. P. kwoty **45.000,00 zł** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż 21 grudnia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł jego ojciec - S. P.. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu, iż pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązywania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Decyzją z dnia 21 października 2010 r. pozwany zakład przyznał i wypłacił na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Następnie pismem z dnia 21 lipca 2014 r. powód zgłosił wobec pozwanego roszczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł, jednak decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. pozwany podtrzymał wcześniejsze stanowisko.

Zdaniem strony powodowej śmierć ojca wywołała u powoda głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone, natomiast przyznana kwota nie rekompensują

skutków i rozmiaru krzywdy, dlatego roszczenie dochodzone pozwem jest uzasadnione i pozwany winien wypłacić powodowi żadaną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co znajduje uzasadnienie w treści art. 446 k.c.

Pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż żąda odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 22 sierpnia 2014 roku, tj. od dnia następnego od dnia wydania przez stronę pozwaną ostatecznej decyzji przyznającej część zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie zwolnił powoda od ponoszenia kosztów Sądowych w całości oraz połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa A. P. (2) o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 77/15 ze sprawą z powództwa W. P. o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 75/15 i prowadzić dalej pod wspólną sygnaturą akt I C 75/15.

Powód **A. P. (2)** pozwem z dnia 9 lutego 2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca S. P. kwoty **50.000,00 zł** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż 21 grudnia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda S. P.. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu, iż pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązywania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Decyzją z dnia 19 listopada 2009 r. pozwany zakład przyznał i wypłacił na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Zdaniem strony powodowej śmierć ojca wywołała u powoda głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone, natomiast przyznane kwoty nie rekompensują skutków i rozmiaru krzywdy, dlatego roszczenie dochodzone pozwem jest uzasadnione i pozwany winien wypłacić powodowi żadaną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co znajduje uzasadnienie w treści art. 446 k.c.

Pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż żąda odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 20 listopada 2009 roku, tj. od dnia następnego od dnia wydania przez stronę pozwaną ostatecznej decyzji przyznającej część zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie zwolnił powoda A. P. (2) od kosztów sądowych w całości, natomiast postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 r. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa A. P. (2) o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 234/15 ze sprawą z powództwa W. P. o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 75/15 i prowadzić dalej pod wspólną sygnaturą akt I C 75/15.

Powódka małoletnia **G. P. (1)** pozwem z dnia 9 lutego 2015 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca S. P. kwoty **50.000,00 zł** wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 listopada 2009 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17,00 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wskazał, iż 21 grudnia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniósł jej ojciec - S. P.. Odpowiedzialność pozwanego wynika z faktu, iż pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązywania

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym.

Decyzją z dnia 19 listopada 2009 r. pozwany zakład przyznał i wypłacił na rzecz małoletniej powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania.

Zdaniem strony powodowej śmierć ojca wywołała u powódki głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone, natomiast przyznane kwoty nie rekompensują skutków i rozmiaru krzywdy, dlatego roszczenie dochodzone pozwem jest uzasadnione i pozwany winien wypłacić powódce żadaną kwotę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co znajduje uzasadnienie w treści art. 446 k.c..

Pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż żąda odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 20 listopada 2009 roku, tj. od dnia następnego od dnia wydania przez stronę pozwaną ostatecznej decyzji przyznającej część zadośćuczynienia.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie zwolnił powódkę G. P. (1) od kosztów sądowych w całości, natomiast postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 r. połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa G. P. (1) o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 324/15 ze sprawą z powództwa W. P. o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią ojca S. P., zarejestrowaną pod sygn. akt I C 75/15 i prowadzić dalej pod wspólną sygnaturą akt I C 75/15.

Pozwany (...) **S.A. z siedzibą w W.** w odpowiedziach na pozwy wniósł o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznano, iż doszło do zdarzenia w wyniku którego śmierć poniósł S. P.. Jednocześnie wskazano, iż powodom przyznane zostały odpowiednie kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, które są adekwatne do krzywd doznanych w następstwie śmierci ojca.

W zakresie odsetek pozwany wskazał, iż w przypadku ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, zasadnym jest przyznanie odsetek od chwili wyrokowania. Jednocześnie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego za okres poprzedzający trzy lata wstecz, licząc od dnia wniesienia pozwu.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 grudnia 2008 r. w miejscowości M. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł S. P.. Sprawcą zdarzenia był P. K. (1), który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) z nadmierną prędkością, której nie dostosował do panujących warunków, w wyniku czego doszło do zderzenia z jadącym przed nim skuterem o nr rej. (...), w następstwie czego kierujący skuterem S. P., poniósł śmierć na miejscu, natomiast sprawca zdarzenia pozostawił swój samochód i zbiegł z miejsca zdarzenia. Sąd Rejonowy w Goleniowie II Wydział Karny, wyrokiem z dnia 4 marca 2010 r., sygn. akt II K 86/09, uznał oskarżonego P. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym na skutek apelacji oskarżonego, wyrokiem z dnia 16 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie sygn. akt IV Ka 556/10, utrzymał w mocy ww. zaskarżony wyrok uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną. Kierujący pojazdem sprawca wypadku, posiadał w (...) S.A. z siedzibą w W. obowiązujące w dniu wypadku, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

**Niesporne a nadto dowód:** dokumenty z akt szkody k. 152-412, w tym wyrok- k. 186, 188, akt oskarżenia – k. 274- 275, wyrok – k. 276, .

**W. P.** była jedną z córek S. P.. W chwili śmierci ojca powódka uczęszczała do szkoły podstawowej, miała 10 lat. W domu powodów panowały bardzo dobre kontakty między członkami rodziny, zmarły miał z dziećmi bardzo dobre relacje. S. przytulał swoje dzieci, mówił im miłe słowa, dawał na słodycze, chodził na spacerki, urządzał dzieciom pikniki, wycieczki, pomagał przy lekcjach, chodził do szkoły. Rodzina państwa P. była spokojną rodziną, nie było tam żadnych

awantur. S. P. przez większość czasu sam opiekował się dziećmi, albowiem żona okresowo pracowała za granicą. W związku z powyższym dziećmi łączyła silniejsza więź emocjonalna z tatą niż mamą. Przed śmiercią ojca, dzieci spędzały czas na dworze z rodzeństwem i rówieśnikami, bawili się w chowanego, w berka, potrafili się bawić całe dnia na dworze.

Kiedy dzieci dowiedziały się o śmierci ojca, wszyscy płakali, w szczególności W. - to nie był normalny płacz, to był szloch. Zarówno W., jak i jej rodzeństwo brali udział w pogrzebie ojca. Żałoba po śmierci ojca w ich domu trwała bardzo długo. W. uświadomiła sobie śmierć ojca podczas Świąt Bożego Narodzenia, kiedy nie miał kto rozpocząć dzielenia się opłatkiem, bo zawsze to robił zmarły. Po śmierci ojca dzieci nie chciały wychodzić już na dwór, żeby inne dzieci nie pytały się co się stało. W. wyglądała wtedy bardzo źle, była bardzo zapłakana, bladziutka, mówiła sąsiadom, że teraz będzie ciężko bez taty. K. P. po śmierci popadła w alkoholizm, piła codziennie, nie dawała sobie ze wszystkim rady. W., jak i pozostałe młodsze rodzeństwo po śmierci ojca z uwagi na alkoholizm matki została umieszczona w rodzinie zastępczej, która tworzył jej starszy brat. Był taki czas, że dzieci nie miały kontaktu z mamą. W. odwiedza grób ojca, chodzi tam co tydzień. Po śmierci ojca zmarła także matka W. - K. P., co jeszcze spotęgowało żal W.. Po śmierci ojca W. korzystała z opieki psychologa - częstotliwość tych wizyt była różna. Obecnie kiedy W. P. ma gorszy dzień to chodzi do psychologa do szkoły. Uważa, że niby jest lepiej teraz ale jednak wie, że musi sobie radzić sama i stara się nie myśleć o tym, że nie ma rodziców, bo myśli o tym powodują płacz. W. wyobraża sobie ojca jako dziadka jej dzieci. W. P. nie wyobraża sobie tego, że jak będzie wchodzić w dorosłe życie to nie będzie przy niej rodziców. Brakuje jej poczucie, że powinien ktoś przy niej być. Po śmierci taty miała wielkie problemy żeby zasnąć, długo leżała i myślałam, co będzie dalej. Po tym tragicznym zdarzeniu nie mogła się skupić w szkole, była myślami gdzie indziej. Robi jej się przykro jak widzi rówieśników który przychodzą np. na imprezy w szkole ze swoimi rodzicami, albo jak mówią o tym jak spędzali jakoś czas ze swoim rodzicami.

**Dowód:** zeznania świadka M. J. k. 436, zeznania świadka Z. M. k. 501, zeznania powódki W. P. k. 540—541.

S. P. spędzał z dziećmi czas, zabierał je na ryby, na wycieczki, zabierał je do lasu, szukali rogów, lubili takie przygody, majsterkowali z ojcem przy domu, ojciec w warsztacie spędzał dużo czasu, to im zostało do dzisiaj. Dzieci zawsze w domu miały jakąś rozrywkę na jaką ich było stać. Ojciec scalał tą rodzinę, choć żyli biednie. W tej rodzinie dla dzieci zawsze ojciec był autorytetem, on ich wszystkiego uczył. W chwili śmierci ojca **A. P. (1)** miał 13 lat. Pomiędzy nim a ojcem były dobre relacje, często z ojcem np. majsterkowali przy rowerach. Ojciec był dla niego osobą bardzo pomocną, dobrą, sprytną, był złotą rączką, pomagał w domu. S. traktował wszystkie dzieci jednakowo, nikt nie był gorszy ani lepszy. A. uczestniczył w wypadku, bo jechał z wraz z ojcem. Pamięta, że wyjeżdżali z bramy na skuterze, potem ktoś w nich uderzył, pamięta huk, błysk i nic więcej – ocknął się dopiero w szpitalu. A. do chwili obecnej leczy się z powodu tego wypadku, ma duży uszczerbek na zdrowiu i pewnie nigdy nie będzie taki sprawny jak przed. A. w karetce po tym wypadku reanimowali, on był nieprzytomny na miejscu zdarzenia. Powód po wypadku, w którym zginął ojciec był ponad 3 miesiące w szpitalu. W tamtym czasie nie był on sobą, nie można było się z nim porozumieć. Przez czas, w którym znajdował się w szpitalu rodzina nie powiedziała mu, że ojciec nie żyje, bo był w zbyt dużym szoku po wypadku. On świadomie o śmierci ojca dowiedział się po wyjściu ze szpitala, wtedy to do niego dotarło. Jak A. dowiedział się o śmierci ojca i wrócił ze szpitala do domu, było z nim źle, cały czas płakał. Brat R. P. wraz z M. K. próbowali z nim rozmawiać o wypadku, o śmierci ojca, ale on się zamknął w sobie i nie chciał o tym rozmawiać – do tej pory nie może pogodzić się z jego śmiercią, a żałoba nie skończyła się dla niego do chwili obecnej. Po wypadku w jego życiu zabrakło osoby, w której miał wsparcie i z której mógł brać przykład. Po śmierci taty A. zrobił się smutny, nieufny. Po śmierci ojca A. był w rodzinie zastępczej u brata R. P., gdyż K. P. nie poradziła sobie po śmierci męża, pogubiła się, zaniedbywała dzieci, a one przestały chodzić do szkoły, zaglądała do kieliszka. Obecnie A. już nie mieszka z bratem, ponieważ gdy miał 17 lat to poszedł do ośrodka opiekuńczego, bo ciężko było sobie z nim poradzić, był agresywny, często uciekał z domu do domu rodzinnego. Miał wtedy ok. 16 lat. Przed śmiercią ojca A. nie stwarzał problemów wychowawczych. Śmierć mamy również źle wpłynęła na stan emocjonalny powoda, pogłębiła smutek po śmierci ojca.

**Dowód:** zeznania świadka R. P. k. 437-438, zeznania świadka P. Ć. k. 522-523, zeznania powoda A. P. (1) k. 523-524, opinia lekarska – k. 353-354.

**A. P. (2)** kontakty z ojcem miał takie jak reszta rodzeństwa, łączyła ich silna więź emocjonalna. Ojciec był dla niego osobą z którą robili wiele rzeczy, jeździli na ryby, grzyby, majsterkowali przy motorach, rowerach - ojciec zajmował się nimi i pomagał w lekcjach. Do śmierci ojca jego i rodzeństwa dzieciństwo było szczęśliwe pomimo tego, że nie byli najbogatsi. Tata nauczył go różnych rzeczy, naprawy rowerów, motorów, majsterkowania – miał poczucie, że jak będzie miał jakiś problem to tata zawsze mu pomoże. Śmierć ojca spowodowała, że opuścił się w szkole, nie miał nad sobą „twardej ręki” ojca, stał się wybuchowy. Śmierć taty dużo zmieniła w jego życiu, nie lubi rozmawiać o śmierci- unika takich rozmów, nie chce też z nikim rozmawiać o ojcu i o tym co się stało. Wciąż tęskni za tatą. Po całym zajściu chodził ze starszą siostrą K. i mamą do psychologa, później jeździła tam też bratowa M.. Rozmowy z psychologiem dużo mu pomagały, lepiej się mu z kimś rozmawiało niż z obcym, po tych rozmowach było mu zawsze lżej. Jak widzi rodzinę idącą na spacerze to wspomina ojca, to że kiedyś i oni tak chodzili.

**Dowód:** zeznania powoda A. P. (2) k. 523-524.

W chwili śmierci ojca **G. P. (1)** miała 5 lat. G. była oczkiem w głowie ojca. Zawsze czekała jak ojciec przyjeżdżał z pracy, bo on jej zawsze coś przywoził, jakiś prezent, słodycz. Ona była najmłodsza, w związku z czym była najbardziej rozpieszczana przez tatę. G. nie potrafiła jako dziecko przyjąć do wiadomości tego, że ojciec nie żyje, strasznie płakała na pogrzebie, choć była mała i wszystkiego nie rozumiała. Powódka bardzo przeżyła śmierć ojca, po jego śmierci zrobiła się cicha, jakby jej nie było, w nauce już jej tak nie idzie, jest jakaś nieobecna. Dopiero teraz do niej dociera, że nie ma ojca, gdy tylko zobaczy gdzieś zdjęcie ojca albo gdy ktoś o nim wspomni to zaczyna płakać. G. jest bardzo uczuciowym dzieckiem, mówi, że brakuje jej taty, że za nim tęskni. Na początku powódka zamknęła się w sobie, mało mówiła, była smutna. Jak się śmiała to tylko sztucznie, jak ktoś się na nią popatrzył. Taki stan trwał ok. 2 lata jak była jeszcze w domu z mamą. G. do obecnej chwili pisze kartki, listy do ojca, w tych listach są zazwyczaj jakieś obrazki i jest w nich napisane „dla kochanego taty” albo „dla kochanych rodziców”. G. rysuje rysunki dla ojca, później to zwija, zawiązuje kokardką i zawozi na cmentarz. Ona się boi jeździć na cmentarz, po takiej wizycie jest smutna, zamyka się w sobie. Po śmierci S. wszystkie dzieci, w tym również G., były objęte opieką psychologiczną. G. do chwili obecnej korzysta z wizyt u psychologa. Powódka bardzo boi się spotkania z psychologiem, dlatego początkowo odbywały się one 2 razy do roku, obecnie raz w roku. Po zdarzeniu z dnia 21 grudnia 2009 r. G. P. (2) wraz z M. K. zostali rodziną zastępczą dla P., A., A., W. i G., gdyż matka powodów popadła po śmierci męża w alkoholizm, dzieciom groził Dom Dziecka, bo wystąpiła o to szkoła.

Przed wypadkiem S. P. pracował zawodowo, podczas wypadku on wracał z pracy. Matka powodów nie pracowała zawodowo, wcześniej pracowała w Niemczech. Podczas jej nieobecności dziećmi zajmował się ojciec i starsze rodzeństwo. Rodzice powodów w chwili śmierci ojca byli po rozwodzie, ale nadal z sobą mieszkali i opiekowali się dziećmi. Stan emocjonalny G. i Arka nie zmienił się po śmierci mamy tak bardzo jak po śmierci ojca, oni mieli z ojcem lepszy kontakt niż z mamą, z resztą jak każdy w rodzinie, tym bardziej, że po śmierci ojca ich matka zaniedbywała dzieci.

**Dowód:** list k. 90, zeznania świadka R. P. k.437-438, zeznania w charakterze powódki opiekuna prawnego G. M. K. k. 539-540,

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił na rzecz W. P. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia ( decyzja z dnia 19 listopada 2009 r.), na rzecz A. P. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca ( decyzja z dnia 21.10.2010r.), na rzecz A. P. (2) kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia(decyzja z dnia 19 listopada 2009r.), na rzecz małoletniej powódki G. P. (1) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca ( decyzja z dnia 19 listopada 2009 r.).

**Bezsporne, nadto dowód:** akta szkody k. 125-412, w tym mail – k. 336.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa w stosunku do wszystkich powodów zasługiwały na uwzględnienie w znacznej części (w stosunku do W. P., A. P. (2), G. P. (1) w 60%, w stosunku do A. P. (1) w 67%).

Podstawą odpowiedzialności pozwanego co do każdego z połączonych powództw jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą wypadku z dnia 21 grudnia 2008 r. oraz przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Bardziej szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Art. 34 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani – na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Uzupełnieniem powyższego przepisu jest art. 35 tej ustawy, zgodnie z którym, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z art. 38 ust. 1 pkt 1 a contrario powyższej ustawy wynika, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie jest wyłączona za szkody na osobie. Do przyjęcia natomiast odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego (art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Również z art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany nie wykazał jednak żadnej ze wskazanych powyżej okoliczności.

W odpowiedziach na pozwy połączonych spraw strona pozwana nie kwestionowała samej zasady swojej odpowiedzialności, przyznała, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 21 grudnia 2008 r., podczas którego P. K. (2) jadąc z nadmierną prędkością, której nie dostosował do panujących warunków, uderzył w jadący przed nim skuter należący do S. P., w wyniku którego poniósł on śmierć, przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła powodowi określone kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. W konsekwencji powyższego uznać należało, iż kwestionowana przez stronę pozwaną była jedynie wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń oraz termin naliczania odsetek od dochodzonego roszczenia, ponadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń w zakresie odsetek.

Podstawę prawną dochodzonego przez wszystkich powodów roszczenia stanowił art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień psychicznych powodów i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92). Jednakże obecnie orzecznictwo sądowe zauważa, że poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej i w związku z tym prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 08 marca 2013 roku, I ACa 1252/12, L.). Nadto orzecznictwo opowiada się za tym, że skoro jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, to przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. W konsekwencji nie można uznawać, jakoby poziom zasądzonego in casu zadośćuczynienia miał być m.in. determinowany czy to przeciętnym - średnim poziomem życia społeczeństwa, czy też statusem materialnym strony. Poziom cierpienia po utracie osoby bliskiej nie jest bowiem zależny od statusu materialnego nawet przeciętnego poziomu materialnego społeczeństwa. Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi : z dnia 12 lipca 2013 roku, I ACa 227/13, z dnia 4 lipca 2013 roku, I ACa 215/13, z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 1248/12, L.).

W ocenie Sądu nie może ulegać wątpliwości, iż między dziećmi zmarłego tj. W. P., A. P. (2), A. P. (1) oraz G. P. (1), istniał stosunek bliskości uzasadniający przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią ojca S. P..

Doktryna i orzecznictwo w zasadzie jednolicie wskazują – również na gruncie art. 446 § 3 k.c. i uregulowanego tam jednorazowego odszkodowania – iż do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego należą niewątpliwie i przede wszystkim jego współmałżonek, rodzice i dzieci, zaś co do pozostałych i dalszych członków rodziny zmarłego, w szczególności jego wnuków i dziadków, a także krewnych w linii bocznej, niezbędnym jest wykazanie faktycznej silnej relacji rodzinnej pomiędzy zmarłym, a taką osobą, aby Sąd uznał ją za członka najbliższej rodziny (por. wyrok SN z dnia 10.12.1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, Nr 9, poz. 160). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. wyrok z 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160) wynika, iż konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu orzekającego.

Z zeznań powodów i osób przesłuchanych w charakterze świadków wynika, iż S. P. pozostawał w bliskich i zażyłych relacjach rodzinnych ze swoimi dziećmi, był dla nich oparciem, pomocą, wzorem - łączyły ich bardzo silne więzi emocjonalne.

Analizując zasadność roszczenia o zadośćuczynienie wysuniętego przez powódkę **W. P.** Sąd uznał, iż jest ono uzasadnione co do kwoty 30.000. Powódka W. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 50.000 zł z tytułu uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną po śmierci ojca krzywdę z odsetkami od 20 listopada 2009 r. tj. od dnia wydania decyzji odmownej co do wypłaty roszczeń.

W ocenie Sądu jest niewątpliwe, że w wyniku śmierci ojca powódka doznała krzywdy w postaci cierpień psychicznych i bólu po stracie osoby najbliższej. Wynika to z doświadczenia życiowego, a także zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków oraz samej powódki. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny w postaci zeznań powódki, jak również przesłuchanych świadków M. J. oraz Z. M. wynika, iż w chwili śmierci ojca powódka była jeszcze dzieckiem, uczęszczała bowiem do szkoły podstawowej. Zmarły miał z W., jak i z pozostałymi dziećmi bardzo dobre relacje, przytulał je, mówił im miłe słowa, dawał na cukierki.

Z zeznań świadka M. J. wynika, iż wszyscy bardzo przeżyli śmierć ojca, w szczególności W.. Rodzina nie mogła pogodzić się ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Zarówno W., jak i jej rodzeństwo uczestniczyli w pogrzebie ojca, co było dla nich traumatycznym przeżyciem. Jak sama powódka wskazała, uświadomiła sobie śmierć ojca podczas Świąt Bożego narodzenia, kiedy nie miał kto rozpocząć dzielenia się opłatkiem, bo zawsze to robił zmarły. Po śmierci ojca W. P. wciąż czuje żal, wciąż wspominała zmarłego. Ojciec był dla niej osobą wyjątkową, zawsze pomagał jej przy lekcjach, wychodził na spacer, urządzał dzieciom pikniki. Dzięki wzajemnej bliskości rodzina państwa P. była spokojną rodziną. Żal powódki jest tym większy, gdyż po śmierci męża matka powódki - K. P. popadła w chorobę alkoholową, nie dawała sobie rady z dziećmi, W. straciła oparcie także w matce. Śmierć S. P. wpłynęła także na życie rodzeństwa, po tragicznym wydarzeniu dzieci nie chciały wychodzić już na dwór, żeby inne dzieci nie pytały się co się stało.

Z uwagi na traumatyczne przeżycia koniecznym było, aby powódka korzystała z opieki psychologa, celem pogodzenia sobie z trudną sytuacją. U powódki występują marzenia związane z ojcem, jak sama wskazała czasami wyobraża sobie ojca jako dziadka jej dzieci. Strata najbliższego członka rodziny była dla powódki tym gorsza, iż wstępuje ona dopiero w dorosłe życie, jak sama wskazuje nie wyobraża sobie tego, że w tym czasie nie będzie przy niej rodziców. Brakuje jej poczucie, że powinien ktoś przy niej być. Traumatyczne przeżycia wpłynęły także na naukę powódki w szkole, nie mogła ona skupić się na lekcjach, była myślami gdzie indziej. Wciąż czuje smutek kiedy widzi swoich rówieśników z rodzicami, albo jak mówią o tym jak spędzali jakoś czas ze swoim rodzicami, co również przemawia za tym, że powódka nie poradziła sobie do końca ze śmiercią ojca.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż niewątpliwie okolicznością potęgującą u powódki poczucie krzywdy, niesprawiedliwości było to, iż zaraz po śmierci ojca matka powódki popadła w chorobę alkoholową a w niedługim czasie i ona zmarła, przez co dzieci pozostały bez obojga rodziców. Nie może ulegać wątpliwości, iż po śmierci ojca, z uwagi na silną więź emocjonalną, powódce towarzyszyło poczucie bezradności życiowej, bezsilności wobec trudności życiowych, samotności i strach przed nią na przyszłość, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach powódki, ponadto niemożność realizacji planów, niekorzystne widoki i możliwości w przyszłości, konieczność układania sobie życia od nowa, pozbawienie rodzinnego oparcia, rodzicielskiego wsparcia, osłabienie aktywności życiowej ze względu na napięcia psychiczne po śmierci ojca. W postępowaniu likwidacyjnym powódka W. P. uzyskała kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 10.000 zł tytułem odszkodowania. W ocenie Sądu łączna kwota 60.000 zł zadośćuczynienia będzie kwotą adekwatną do krzywdy powódki W. P. doznanej na skutek śmierci jej ojca. Określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki Sąd miał na uwadze długotrwałość cierpień i bólu po śmierci najbliższego członka rodziny, które istnieją do chwili obecnej czyli już około 6 lat, traumę doznaną przez powódkę i ogrom doznanego przez nią cierpienia, poczucie osamotnienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią ojca, znaczny stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej, poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym ojcu, utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego, znaczny stopień bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy powódką a zmarłym ojcem, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej, rolę zmarłego jaką pełnił w rodzinie (wsparcie dla powódki, okazujący jej czułość, zainteresowanie, miłość, scalający całą rodzinę, wzór do naśladowania). Nie może ulegać wątpliwości, że obiektywnie biorąc krzywdą wyrządzoną śmiercią rodzica jest jedną z najbardziej dotkliwych. W przypadku powódki W. P. jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku zawinionym przez sprawcę. Ponadto określając stopień doznanej



krzywdy Sąd miał również na względzie wiek powódki w chwili utraty ojca – miała ona 10 lat, a zatem utrata ojca dotknęła małe dziecko i krzywda wynikająca z utraty ojca będzie trwać przez całe jego życie, a jej skutki są obecnie nie do przewidzenia.

Podkreślić trzeba, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż odpowiednim dla powódki W. P. zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne w związku ze śmiercią ojca będzie kwota 60.000 zł, w związku z czym Sąd zasądził uzupełniającą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000, biorąc pod uwagę to, iż kwotę 30.000 zł wypłacono powódce w postępowaniu likwidacyjnym.

Zasądzać odsetki ustawowe sąd miał na względzie fakt, że z przepisu art. 817 k.c. wynika wyraźnie, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe, ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku. Stosownie zaś do paragrafu 2 powołanego przepisu, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności. Z załączonych akt szkody wynika, że po zgłoszeniu szkody pozwana znając wysokość zgłoszonych roszczeń, mając realne możliwości prawidłowej oceny rozmiaru szkód doznanych przez powodów na tą datę a tym samym określeniu wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu kryteriów, których mowa wyżej uczyniło to w sposób nieprofesjonalny wypłacając świadczenie w zaniżonej wysokości. Okoliczność ta skutkuje tym, że stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. z dniem co najmniej 20 listopada 2009 r. (dnia następnego po wydaniu decyzji odmownej w dniu 19 listopada 2009 r. i wypłacenie części odszkodowania i zadośćuczynienia) pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i od tej daty należą się odsetki w wysokości ustawowej. Za taką możliwością opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 (OSNC 2000, nr 2, poz. 31). Sąd za wykazane uznał twierdzenia powodów co do dat wydania decyzji ostatecznych co do zgłaszanych w toku postępowania roszczeń. Powodowie wnosili bowiem o przeprowadzenie dowodu z tych decyzji znajdujących się w aktach szkody. Pozwany został zatem zobowiązany do przedstawienia akt szkody pod rygorem skutków z art. 233 par. 2 k.p.c. W przedłożonych natomiast aktach szkody brak powoływanych w pozwach decyzji, w związku z czym Sąd za wykazane w tym zakresie uznał twierdzenia powodów.

Na marginesie jedynie wskazać należy, iż Sąd nie podziela ogólnego zapatrywania, iż w przypadku odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej poszkodowanego oraz zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych odsetki winny być naliczane od dnia wyrokowania. Jedynie bowiem określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia.

Należy dodać także, że wyrok w tym zakresie nie ma charakteru konstytutywnego, a jedynie deklaratoryjny i brak jest tym samym podstaw do uzależniania terminu spełnienia świadczenia od wydania orzeczenia w tym zakresie. Poza tym wskazać należy, iż takie stanowisko w przypadku odpowiedzialności za szkodę zakładu ubezpieczeń, podmiotu profesjonalnego, stawiałoby ten podmiot w nadmiernie uprzywilejowanej sytuacji, pozwalającej na zbyt długie przeciąganie postępowania likwidacyjnego, bez żadnej finansowej konsekwencji w tym zakresie.

Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew W. P. zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego powoda za okres poprzedzający trzy lata wstecz, licząc od dnia wniesienia pozwu powołując się na to, iż jest to roszczenie okresowe i ulega przedawnieniu z upływem trzyletniego okresu przedawnienia (art. 118 k.c.). W ocenie Sądu zarzut ten zasługiwał

na uwzględnienie. Skoro bowiem pozew wniesiony został do sądu w dniu 13 marca 2015 r. odsetki przed datą 13 marca 2012 r. uznać należy za przedawnione. Sąd uwzględnił ww. podniesiony zarzut przedawnienia i zasądził ww. odsetki od zasądzonej kwoty dopiero od dnia 13 marca 2012 r. (tj. jedynie za trzy lata wstecz od wniesienia pozwu), przyjmując, iż odsetki wymagalne za okres wcześniejszy uległy przedawnieniu, z upływem wskazanego przez pozwanego okresu. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż odsetki to roszczenia okresowe, a takie przedawniają się z upływem lat trzech. Odsetki traktować należy jako świadczenie okresowe i co do zasady dotyczy ich trzyletni okres przedawnienia. Roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie uzyskuje z chwilą powstania byt niezależny od długu głównego i ulega przedawnieniu według własnych reguł, a więc osobno za każdy dzień opóźnienia.

W związku z powyższym Sąd orzekł, jak w pkt I wyroku, oddalając w pkt II wyroku roszczenie o dalej idące zadośćuczynienie powódki W. P. oraz odsetki licząc wstecz za okres dalszy niż trzy lata przed wytoczeniem powództwa.

O kosztach postępowania w sprawie W. P., która była zwolniona od ponoszenia kosztów sądowych, orzeczono w oparciu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. z 2005r. nr 167 poz. 1398). Wytaczając powództwo strona powinna liczyć się nie tylko z tym, czy roszczenia istnieje, ale czy określona przezeń wysokość jest usprawiedliwiona. Pozostawienie oceny wysokości zadośćuczynienia uznaniu sądowi nie niweluje obowiązku strony zgłoszenia roszczenia w uzasadnionych granicach. Dlatego brak jest podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach procesu między stronami w oderwaniu od reguły odpowiedzialności za wynik całego postępowania, a zatem nie tylko przy uwzględnieniu zasadności roszczenia, lecz także jego zakresu.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielił koszty postępowania między stronami w stosunku do zakresu, w jakim każdy z powodów utrzymał się ze swoim żądaniem. Powódka wygrała proces w 60%. Powódka postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 r. została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Łączne koszty procesu w sprawie z powództwa W. P. wyniosły po stronie powódki 2.417 zł (2.400 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od pełnomocnictw). Tożsame koszty powstały po stronie pozwanej. Powódka stosownie do wyniku sporu wygrała sprawę w 60% pozwany winien więc jej zwrócić kwotę 1.450,20 zł ( 60% z 2.417 zł), powódka natomiast winna zwrócić pozwanemu kwotę 996,80 zł ( 40% z 2.417 zł). Po wzajemnym rozliczeniu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 453,40 zł, o czym Sąd w pkt III wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w stosunku do wyniku postępowania. Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie W. P. wynosiły 2.500 zł z tytułu opłaty od pozwu, od której poniesienia zwolniona była W. P., w związku z czym strona pozwana winna pokryć te koszty w 60% tj. 1.500 zł, o czym Sąd orzekł w pkt IV wyroku.

W pkt V Sąd odstąpił zaś od obciążania powoda 1/2 ww. sumy, tj. nieuiszczonymi w toku postępowania kosztami sądowymi, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c., który daje sądowi możliwość odstąpienia od przewidzianego w ust. 2 obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, mając na uwadze charakter sprawy, której wynik zależał w dużej mierze od oceny Sądu, a subiektywne przekonanie powoda o jego racji spowodowało, iż mógł się czuć pokrzywdzony. Nadto, młody wiek powódki, który wkraczając w dorosłe życie stracił rodziców i jest obecnie w dużej mierze zdany jedynie na siebie, w połączeniu ze specyfiką tego typu spraw sądowych, w pełni zatem, w ocenie Sądu I instancji, uzasadniała odstąpienie od obciążania powódki ww. kosztami.

Przechodząc do oceny żądania powoda **A. P. (1)** Sąd uznał, iż jego żądanie zadośćuczynienia za śmierć ojca w kwocie łącznej 60.000 zł również uznać należy za uzasadnione. W postępowaniu likwidacyjnym powód dostał z tego tytułu kwotę 30.000 zł, w postępowaniu sądowym żądał natomiast uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 45.000 zł. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pomiędzy powodem a ojcem panowały bardzo dobre relacje, razem spędzali czas. Ojciec był dla niego osobą bardzo pomocną, dobrą, sprytną, był złotą rączką, pomagał w domu. Negatywne uczucia po śmierci ojca były dla A. P. (1) tym większe, iż to on uczestniczył razem z nim wypadku, z powodu czego do chwili obecnej się leczy, ma duży uszczerbek na zdrowiu. Wiadomość o śmierci ojca była dla niego

traumatycznym przeżyciem, po wszystkim zamknął w sobie i nie chciał z nikim o tym rozmawiać – do tej pory nie może pogodzić się z jego śmiercią, a żałoba nie skończyła się dla niego do chwili obecnej. Śmierć ojca sprawiła, iż w życiu powoda zabrakło osoby, w której miał wsparcie i z której mógł brać przykład. Wszystkie tragiczne zdarzenia były dla powoda tym większe, gdyż jego matka nie poradziła sobie po śmierci męża, pogubiła się, zaniedbywała dzieci. Powód odreagowywał trudne przeżycia poprzez agresję, często uciekał z domu rodziny zastępczej do domu rodzinnego. Wskazane powyżej okoliczności wskazują niewątpliwie na to, iż tragiczna i niespodziewana śmierć ojca powoda była dla niego szokiem. Niewątpliwie śmierć S. P. – osoby dla powoda bardzo bliskiej, z którą był bardzo zżyty emocjonalnie – była bardzo traumatycznym przeżyciem, które miało znaczny wpływ na jego codzienne życie. Nie budzi wątpliwości, iż po śmierci ojca powód odczuwał cierpienia psychiczne – w szczególności smutek, żal, przygnębienie, poczucie krzywdy. Odczuwane przez powoda cierpienia psychiczne były tym bardziej dotkliwe, iż łączyły go ze zmarłym nagle ojcem bardzo pozytywne więzi. Niewątpliwie nadal odczuwa on i będzie odczuwał brak ojca w różnych sytuacjach życiowych, co może wywoływać negatywne emocje. Oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca powoda nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary, w dodatku tuż przed radosnym dla wszystkich okresem Świąt Bożego Narodzenia. Ponadto utrata ojca spowodowała u powoda utratę osoby, w której powód miał pomoc i oparcie, która poświęcała mu dużo czasu i uwagi, a w konsekwencji pozbawiła powoda A. P. (1) i jego rodzeństwo normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa. Powód został pozbawiony możliwości okazywania mu troski i opieki ze strony rodzica, strata ojca oznaczała dla niego brak jego pomocy w przyszłym życiu, perspektywę życia bez wsparcia rodziców, poczucie niesprawiedliwości, tym bardziej, iż w chwili śmierci ojca powód miał 12 lat, był w okresie poprzedzającym dojrzewanie, dorastanie, w którym tym bardziej z uwagi na kształtowanie się osobowości młodego dziecka, potrzebne jest wsparcie rodziców. Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego - Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., jest kwota 60.000 zł, która spełni funkcję kompensacyjną, będzie społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego, wzbogacenia. Uwzględniając już wyplaconą powodowi przez stronę pozwaną kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia jest uzasadnione do kwoty 60.000 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2014 r. (dnia następnego po wydaniu decyzji ostatecznej przez ubezpieczyciela w dniu 21 sierpnia 2014 r.) do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł w pkt VI wyroku. Dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie Sąd oddalił, jako nieuzasadnione o czym orzekł w pkt VII wyroku. Zarzut przedawnienia co do tego powoda nie mógł zostać uwzględniony, albowiem pozew wniesiony był w dniu 19 stycznia 2015 r., a odsetek powód dochodził jedynie od 22 sierpnia 2014 r.

W sprawie z powództwa A. P. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powód wygrał proces w 67%. Powód postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2015 r. został zwolniony od kosztów sądowych w całości. Łączne koszty procesu w sprawie z powództwa A. P. (1) wyniosły po stronie pozwanej 2.417 zł (2.400 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od pełnomocnictw), podobnie po stronie powoda. Powód stosownie do wyniku sporu wygrał sprawę w 67% pozwany winien więc mu zwrócić kwotę 1.619,39 zł ( 67% z 2.417 zł), powód natomiast winien zwrócić pozwanemu kwotę 791,61 zł ( 37% z 2.417 zł). Po wzajemnym rozliczeniu pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 821,78 zł, o czym Sąd w pkt VIII wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w stosunku do wyniku postępowania. Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie A. P. (1) wyniosły 1.508 zł (67% opłaty od pozwu w wysokości 2.250 zł), o czym Sąd orzekł w pkt IX wyroku.

W pkt X Sąd odstąpili zaś od obciążania powoda ½ ww. sumy, tj. nieuiszczonymi w toku postępowania kosztami sądowymi, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c., który daje sądowi możliwość odstąpienia od przewidzianego w ust. 2 obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, mając na uwadze charakter sprawy, której wynik zależał w dużej mierze od oceny Sądu, a subiektywne przekonanie powoda o jego racji spowodowało, iż mógł się czuć pokrzywdzony. Nadto, młody wiek powoda, który wkraczając w

dorosłe życie stracił rodziców i jest obecnie w dużej mierze zdany jedynie na siebie, w połączeniu ze specyfiką tego typu spraw sądowych, w pełni zatem, w ocenie Sądu I instancji, uzasadniała odstąpienie od obciążania powoda ww. kosztami.

Przechodząc do oceny żądania powoda **A. P. (2)** Sąd uznał, iż jego żądanie zadośćuczynienia za śmierć ojca w kwocie łącznej 60.000 zł również należy za uzasadnione. W postępowaniu likwidacyjnym powód dostał z tego tytułu kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania, w postępowaniu sądowym żądał natomiast uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż A. P. (2) łączyła z ojcem silna więź emocjonalna, ojciec był dla niego osobą z którą spędzał wolny czas, która troszczyła się o niego, pomagała w codziennym życiu. Śmierć ojca spowodowała, że powód stracił osobę, na którą zawsze mógł liczyć w trudnych sytuacjach, opuścił się w szkole, stał się wybuchowy. Śmierć ojca sprawiła, iż powód musiał na nowo ułożyć sobie życie, musiał pogodzić się ze stratą najbliższej osoby, jednak wciąż tęskni za ojcem. Powodowi wciąż towarzyszy trauma związana z tragicznymi przeżyciami.

W ocenie Sądu śmierć S. P. była silnym wstrząsem i traumatycznym przeżyciem powoda, co niewątpliwie znalazło to odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym. Zdarzenie to odbiło się na jego życiu, stracił on osobę, która była dla niego oparciem. Śmierć ojca w sposób istotny zaburzyła jego dotychczasowe funkcjonowanie, sprawiła, że musiał on od nowa zorganizować sobie codzienność.

Mając na względzie powyższe, rozmiar cierpień oraz zakres traumatycznych przeżyć po śmierci S. P., rodzaj silnej więzi pomiędzy ojcem a synem, brak wsparcia i pomocy ojca w okresie dojrzewania oraz dorosłym życiu. Jak wynika z zeznań powoda, żałoba po śmierci ojca trwała bardzo długo. Na skutek śmierci ojca mama zaczęła nadużywać alkoholu i nie była już wydolna wychowawczo, co doprowadziło do tego, że opiekę nad powodem i jego rodzeństwem przejął starszy brat R. ze swoją partnerką. Powód na skutek śmierci ojca zaczął sprawiać problemy wychowawcze, zamknął się w sobie, ponadto korzystał z porad i wizyt psychologa, unika tematów związanych ze śmiercią ojca, bo nie chce do tego wracać. W związku z powyższym Sąd uznał, iż adekwatną do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy będzie kwota 60.000 zł zadośćuczynienia, w związku z czym zasądził kwotę 30.000 zł uzupełniającego zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lutego 2012 r. do dnia zapłaty ( o czym Sąd orzekł w pkt XI wyroku), albowiem pozew A. P. (2) do sądu wniesiony został w dniu 9 lutego 2015 r. a sąd uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego co do odsetek poprzedzających trzy lata wstecz licząc od dnia wniesienia pozwu, z powodów o jakich była mowa przy ocenie roszczenia W. P.. W pozostałym zakresie na skutek uwzględnionego zarzutu przedawnienia, roszczenie odsetkowe powoda podlegało oddaleniu za okres od dnia 20 listopada 2009 r. do 8 lutego 2012 r., podobnie jak dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie, o czym orzeczono w pkt XII wyroku.

W sprawie z powództwa A. P. (2) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powód wygrał proces w 60%. Powód postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2015 r. została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Łączne koszty procesu w sprawie z powództwa A. P. (2) wyniosły po stronie pozwanej 2.417 zł ( 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od pełnomocnictw). Powód stosownie do wyniku sporu wygrała sprawę w 60% pozwany winien więc mu zwrócić kwotę 1.450,20 zł ( 60% z 2.417 zł), powód natomiast winien zwrócić pozwanemu kwotę 996,80 zł ( 40% z 2.417 zł). Po wzajemnym rozliczeniu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 453,40 zł, o czym Sąd w pkt XIII wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w stosunku do wyniku postępowania. Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie A. P. (2) wyniosły 1.500 zł (60% opłaty od pozwu w wysokości 2.500 zł), o czym Sąd orzekł w pkt XIV wyroku.

W pkt XV wyroku Sąd odstąpił zaś od obciążania powoda 1/2 ww. sumy, tj. nieuiszczonymi w toku postępowania kosztami sądowymi, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c., który daje sądowi możliwość odstąpienia od przewidzianego w ust. 2 obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, mając na uwadze charakter sprawy, której wynik zależał w dużej mierze od oceny Sądu, a subiektywne przekonanie powoda o jego racji spowodowało, iż mógł się czuć pokrzywdzony. Nadto, młody wiek powoda, który wkraczając w dorosłe życie stracił rodziców i jest obecnie w dużej mierze zdany jedynie na siebie, w połączeniu ze

specyfiką tego typu spraw sądowych, w pełni zatem, w ocenie Sądu I instancji, uzasadniała odstąpienie od obciążania powoda ww. kosztami.

Oceniając żądanie zadośćuczynienia najmłodszej córki zmarłego S. P. tj. **G. P. (1)**, Sąd uznał, iż należne powódce zadośćuczynienie określić należy na łączną kwotę 60.000 zł. W postępowaniu likwidacyjnym małoletnia powódka dostała kwotę 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania po śmierci ojca. W ocenie Sądu jest to kwota niewystarczająca, aby zrekompensować krzywdę, której doznała powódka na skutek śmierci S. P., biorąc szczególnie pod uwagę, że w chwili śmierci ojca miała ona zaledwie 5 lat.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powódka nie potrafiła jako dziecko przyjąć do wiadomości tego, że ojciec nie żyje, strasznie przeżywała jego śmierć - mimo młodego wieku. Tragiczne wydarzenia życia rodzinnego sprawiły, iż G. zrobiła się cicha, pogorszyła się w nauce, wciąż daje znać, że bardzo brakuje jej ojca. Na bliską więź powódki z ojcem wskazuje fakt, iż G. do obecnej chwili pisze kartki, listy do ojca, które adresuje „dla kochanego taty” albo „dla kochanych rodziców”, rysuje dla niego rysunki i zawozi na cmentarz. Także ona po śmierci ojca korzysta z opieki psychologa.

Okoliczności te w ocenie Sądu świadczą o dużej traumie, którą przeżyła najmłodsza córka S. po jego śmierci. Z zeznań przesłuchanych w niniejszej sprawie świadków wynika, iż dzieci z ojcem spędzały bardzo dużo czasu, co również musi potęgować obecnie u dzieci tęsknotę i poczucie pustki. Na skutek śmierci ojca powódka została pozbawiona dorastania w normalnej rodzinie. Śmierć ojca w sposób istotny zaburzył jej dotychczasowe funkcjonowanie, bo to właśnie ojciec zajmował się nią po powrocie z pracy, spędzał z nią dużo czasu, zajmował się nią, rozpieszczał jako najmłodszą w rodzinie. Świadczy to o tym, iż był on osobą znacząca w jej życiu emocjonalnym. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w szczególności rozmiar cierpienia małoletniej powódki po śmierci S. P., obecnie występujące konsekwencje tychże przeżyć w jej aktualnym stanie emocjonalnym, rodzaj silnej więzi, który łączył ją z ojcem, wiek w chwili utraty ojca, brak możliwości oczekiwania na wsparcie i pomoc ojca w przyszłości w dalszym życiu, brak udziału ojca w dorastaniu najmłodszej córki z uwagi na jej wiek w chwili jego śmierci, brak wsparcia w mamie na skutek popadnięcia przez nią w alkoholizm po stracie męża i w niedługim czasie śmierć, Sąd uznał, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota po 60.000, w związku z czym biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą małoletniej w postępowaniu likwidacyjnym (30.000 zł), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt XVI wyroku. Sąd uwzględnił, tak jak w przypadku pozostałych roszczeń, zarzut pozwanej w zakresie przedawnienia roszczenia odsetkowego co do odsetek poprzedzających trzy lata wstecz licząc od dnia wniesienia pozwu, z powodów o jakich była mowa przy ocenie roszczenia W. P.. Pozew G. P. (1) do sądu wniesiony został w dniu 9 lutego 2015 r., zatem odsetki nieprzedawnione to odsetki od dnia 9 lutego 2012 r. W pozostałym zakresie na skutek uwzględnionego zarzutu przedawnienia, roszczenie odsetkowe powódki podlegało oddaleniu za okres od dnia 20 listopada 2009 r. do 8 lutego 2012 r., podobnie jak dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie, o czym orzeczono w pkt XVII wyroku.

W sprawie z powództwa G. P. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powódka wygrała proces w 60%. Powódka postanowieniem z dnia 20 marca 2015 r. została zwolniona od kosztów sądowych w całości. Łączne koszty procesu w sprawie z powództwa G. P. (1) wyniosły po stronie pozwanej 2.417 zł ( 2.400 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od pełnomocnictw). Powódka stosownie do wyniku sporu wygrała sprawę w 60% pozwany winien więc jej zwrócić kwotę 1.450,20 zł ( 60% z 2.417 zł), powódka natomiast winna zwrócić pozwanemu kwotę 996,80 zł ( 40% z 2.417 zł). po wzajemnym rozliczeniu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 453,40 zł, o czym Sąd w pkt XVIII wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w stosunku do wyniku postępowania. Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie G. P. (1) wynosiły 1.500 zł (60% opłaty od pozwu w wysokości 2.500 zł), o czym Sąd orzekł w pkt XIX wyroku.

W pkt XX wyroku Sąd odstąpił zaś od obciążania małoletniej powódki 1/2 ww. sumy, tj. nieuiszczonymi w toku postępowania kosztami sądowymi, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.s.c., który daje sądowi możliwość odstąpienia od przewidzianego w ust. 2 obciążenia kosztami strony, której czynność spowodowała ich powstanie w wypadkach

szczególnie uzasadnionych, mając na uwadze charakter sprawy, której wynik zależał w dużej mierze od oceny Sądu, a subiektywne przekonanie powódki o jego racji spowodowało, iż mógł się czuć pokrzywdzony. Nadto, młody wiek powódki w połączeniu ze specyfiką tego typu spraw sądowych, w pełni zatem, w ocenie Sądu I instancji, uzasadniała odstąpienie od obciążania powódki ww. kosztami.

W ocenie Sądu powyższe kwoty zasądzone dla powodów z jednej strony uwzględniają charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powodów – przy jednoczesnym uwzględnieniu ich wieku i sytuacji życiowej, z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy. Ponadto rozmiar tego zadośćuczynienia biorąc pod uwagę stopę życiową społeczeństwa, nie spowoduje wzbogacenia powodów i będzie spełniał funkcję kompensacyjną (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i stron Sąd ocenił jako wiarygodne.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów, których wiarygodności i prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Zeznania wszystkich przesłuchanych świadków są obiektywne, spójne i bezsprzeczne oraz korespondują wzajemnie ze sobą oraz z wyjaśnieniami powodów, a także z dokumentami znajdującymi się w dołączonych do tej sprawy aktach szkodowych, których rzetelność i prawdziwość nie budzi żadnych wątpliwości. Wiarygodność zebranych w sprawie dowodów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Z powyższych względów postanowiono jak w sentencji wyroku.

(...)

(...)

(...)

1. (...)

2. (...)

(...)

3.(...)

G., (...)

(...)